

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 3.

Nowe, sobota 19-go stycznia 1935 r.

Rok XII.

Komunikat.

Podaje się do wiadomości wszystkim subskrybentom Pożyczki Narodowej, którzy swoich obligacyj dotąd nie odebrali, że mimo ogłoszenia o wydaniu obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej większa ilość subskrybentów dotąd obligacyj nie odebrała. Przypomina się zatem wszystkim tym, którzy obligacyj jeszcze nie odebrali, by w najbliższych dniach zgłosili się po odbiór swoich obligacyj, ponieważ niepodjęte w terminie obligacje złożone zostaną do depozytu Kasy Urzędu Skarbowego.

Świecie dnia 10 stycznia 1935 r.
Urząd Skarbowy.

Wykłady popularno-naukowe.

Szanownym słuchaczom wykładów popularno-naukowych podaje się niniejszem do wiadomości, iż następną referatę wygłoszą dnia 22 stycznia 1935 r. o godzinie 20-tej w szkole powszechnej pp. lek. wet. Oziemkiewicz i naucz. Witich na temat:

- Świat mikroorganizmów,
- Ludność w Polsce.

Wszystkie organizacje społeczne uprasza się o zachęcenie swych członków do korzystania z tych wykładów, gdyż w ten sposób bez trudu i nakładu własnego spełnią swe zadania oświatowo-kulturalne.

Świadczenia na rzecz Funduszu Pracy.

Z dniem 1 lutego r. b. wchodzi w życie rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany rozporządzenia o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 978).

W myśl powyższego rozporządzenia kwoty potrącone przez pracodawców oraz opłaty od pracodawców należy wpłacać nie jak dotychczas do ubezpieczalni społecznych, lecz do Funduszu Pracy na jego rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności do dnia 20 miesiąca następującego po wypłacie, podczas gdy dotychczas dopuszczono były wpłaty do końca tegoż miesiąca. Równocześnie z dokonaniem wpłaty należy złożyć Zarządowi Obwodowemu Funduszu Bezrobocia odpowiednią deklarację, zawierającą obliczenie opłat oraz stwierdzającą, kto wnosi opłatę, w jakiej wysokości, z jakiego tytułu i za jaki okres czasu.

O ile opłaty powyższe nie zostaną wpłacone w terminie lub zostaną wpłacone w sposób niezgodny z ustawą o Funduszu Pracy, wymiaru i poboru dokonować będą nie jak dotąd ubezpieczalnie społeczne, lecz Zarządy Obwodowe Funduszu Bezrobocia, które również wykonywać będą kontrolę opłat oraz zastępować Fundusz Pracy, jako wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym.

Pozatem rozporządzenie przewiduje, że wymiar i pobór omawianych opłat od niektórych kategorii płatników lub też na niektórych terenach Rzeczypospolitej może być powierzony innym instytucjom prawnopublicznym, co dowodzi, iż przekazywanie czynności wymiarowych Obwodowemu Funduszowi Bezrobocia nie jest definitywne i zachodzi możliwość dalszych zmian w zakresie władz wymiarowych.

Drogi, motoryzacja i paliwo.

W dniu 9 bm. odbyło się w Stowarzyszeniu Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych zebranie dyskusyjne, na którym p. inż. Wilhelm Grossman wygłosił referat p. t. „Drogi, motoryzacja a paliwo”.

W przeciwieństwie do naszego kraju, w którym sprawy drogowe i motoryzacyjne traktowane są dotąd dorywczo i bezplanowo. Niemcy doskonale zrozumieli zależność, jaka zachodzi pomiędzy temi trzema dziedzinami życia gospodarczego a obroną kraju i przystąpili do rozbudowy na wszystkich trzech odcinkach równomiernie.

Inż. Grossman, który we wrześniu r. ub., jako uczestnik VII Międzynarodowego Kongresu Drogowego w Monachjum, odbył dłuższą podróż po Niemczech, poświęcił pierwszą część swego odczytu szczegółowej analizie stosunków drogowo-motoryzacyjno-paliwowych, panujących w III Rzeszy. Stosunki niemieckie w tej dziedzinie są niezmiernie charakterystyczne, rząd niemiecki bowiem uczynił ze sprawy dróg i motoryzacji oś gospodarki narodowej i jedno ze swych naczelnych zadań. Do rozwiązania tych spraw przystąpił z rozmachem i w skali, nie mającej precedensu. Podstawą tych poczynań jest olbrzymi plan drogowy, który Hitler ogłosił we wrześniu 1933 r. Plan ten przewiduje budowę sieci ok. 7.000 km. dróg dwutorowych i dwukierunkowych o łącznej szerokości 24 m. Budowa tych autostrad potrwa 6—7 lat i ma kosztować ok. 450 milj. Rmk. rocznie, a więc ogółem około 3 miljardy Rmk.

Stan dotychczasowych dróg niemieckich jest zupełnie dobry i całkowicie wystarczający dla potrzeb chwili. Nasuwa się więc pytanie, jakie są istotne przyczyny i cele, dla których uruchomiono te olbrzymie i niesłychanie kosztowne roboty publiczne. Oficjalne źródła niemieckie nazywają plan drogowy środkiem do zwalczania bezrobocia, twierdzenie to jednak nie wytrzymuje fachowej analizy, która wykazuje, że przy tych olbrzymich robotach znajduje zatrudnienie zaledwie około 10 pr. ogólnej liczby bezrobotnych w Niemczech.

Motoryzacja Niemiec uczyniła w ostatnich dwóch latach olbrzymie postępy. Podczas gdy w r. 1932 liczba nowozarejestrowanych wozów wynosiła tam 48 tys., w r. 1933 zarejestrowano 93 tys., a w r. 1934 ok. 120 tys. nowych wozów. Ten wzrost motoryzacji Niemcy zawdzięczają w pierwszym rzędzie celowej polityce podatkowej rządu Hitlera, który natychmiast po objęciu władzy zniósł wszelkie opłaty ryzałtowe od samochodów, a ponadto zwolnił od podatku dochodowego sumy, wyłożone na kupno wozu. W chwili obecnej Niemcy posiadają ok. 700 tys. wozów osobowych, oraz blisko 200 tys. wozów ciężarowych.

Niewątpliwie otwarcie dla ruchu autostrad poeciagnie za sobą dalszy rozwój motoryzacji. Nowe drogi, składające się z dwóch szerokich torów jednokierunkowych, przedzielonych żywoplotem, przeznaczone są wyłącznie dla ruchu samochodowego. Nie posiadając żadnych skrzyżowań w terenie, ani silnych zakrętów, pozwalają na rozwijanie bez ryzyka bardzo dużych szybkości. I tak dzisiejszy wóz turystyczny na autostradzie rozwiniętej przeciętną szybkość około 100 km. na godzinę, wóz ciężarowy przeszło 75 km. na godz. Z czasem szybkości te jeszcze wzrosną. Pozatem nowe drogi trasowane są w linii możliwie prostej z pominięciem osiedli.

Taki postęp motoryzacji otwiera nowe szerokie horyzonty przed wszystkimi przemysłami, produkującymi w Niemczech paliwo samochodowe, stawiając je równocześnie wobec bardzo trudnych i skomplikowanych zadań. Niemiecka produkcja ropy, dwukrotnie mniejsza od produkcji polskiej, pokrywa w ostatnich latach zaledwie 5 procent niemieckiego zapotrzebowania paliwowego.

Prelegent opisał różne metody produkcji paliwa; najważniejszą z nich jest metoda otrzymywania syntetycznej benzyny drogą uwodornienia węgla brunatnego. Produkcję tej benzyny prowadzą zakłady Leuna (I. G. Farben). Produkcja ta jest już dzisiaj bardzo poważna. W r. 1934 wynosiła ona ok. 300 tys. tonn

benzyny. W programie rządu niemieckiego leży zwiększenie jej w ciągu najbliższych kilku lat do 1.500.000 t. Dla finansowania niezbędnych olbrzymich inwestycji utworzona została organizacja producentów węgla brunatnego pod nazwą „Wspólnota Obowiązków”.

Z drugiej części odczytu inż. Grossman naświetlił polskie problemy drogowo-motoryzacyjne. Ilość samochodów zarejestrowanych w Polsce, odpowiada 1/5 części samochodów krążących po ulicach samego Berlina. Ogólna konsumpcja benzyny w Polsce wynosi (1933) zaledwie 68.500 t. Polski przemysł naftowy, nie znajdując naturalnego odbiorcy wewnątrz kraju, eksportuje ok. 40 proc. swej produkcji po cenach wynoszących 30—35 proc. kosztów własnych. Ale ta nadwyżka produkcji jest tylko pozorna i jest jednym ze skutków fatalnej demotoryzacji kraju. O ile wejdziemy wreszcie na drogę motoryzacji i przekroczymy 100.000 wozów, to krajowe zasoby paliwa mogą okazać się niebawem za szupłe i trzeba będzie uciec się do importu. Aby uniknąć tej konsekwencji trzeba zawczasu pomyśleć o środkach, któreby zapewniły Polsce wystarczającą rezerwy paliwowe. Pierwszym i najważniejszym krokiem w tej akcji powinno być przeprowadzenie na Podkarpaciu planowych poszukiwań nowych źródeł ropy naftowej. Zdaniem naszych geologów znajdują się tam poważne zapasy ropy, ale przemysł naftowy, znajdujący się od szeregu lat w ciężkiej sytuacji gospodarczej, nie może sam prowadzić potrzebnych poszukiwań. W końcu prelegent podkreślił konieczność wypracowania dla Polski takiego planu drogowo-motoryzacyjno-paliwowego, któryby uwzględnił zarówno warunki obrony narodowej, jak i potrzeby rolnictwa i przemysłu. Żadne najpiękniejsze nawet hasła nie wyprowadzą nas z katastrofalnego stanu, w jakim znajdują się nasze drogi i motoryzacja. Mogą to uczynić tylko czyny. Jednym z pierwszych takich czynów powinno być zniesienie podatku od samochodów i roztoczenie nad nabywcą wozu takiej samej ochrony podatkowej, z jakiej korzysta każdy, kto buduje uowy dom.

PRZENOSINY MIASTA W AMERYCIE.

Zarząd okręgu kanału Panamskiego postanowił na wniosek ministra spraw wojskowych republiki Panama przenieść miasto New Cristobal z terytorium republiki na terytorium kanału Panamskiego, które zostało odkupione w 1903 r. od Panamy przez Stany Zjednoczone i należy do nich. Blisko setka wielkich gmachów nowoczesnych, między innymi zbudowany kosztem miliona dolarów gmach szkoły wyższej, zostaną rozebrane i nanowo zbudowane na terytorium amerykańskim.

MUZEUUM „SELF-MADE-MEN'ÓW”.

W Stanach Zjednoczonych założone zostało jedyne w swoim rodzaju muzeum, w którym zgromadzone zostały pamiątki po wszystkich tych, którzy rozpoczynając karierę bez grosza doszli do najwyższych stanowisk i wielkiej fortuny. Tak więc oryginalne muzeum obejmuje wśród swych eksponatów bibeloty i drobnostki, należące do Andrzeja Carnegie, syna tkacza, sir Hiram'a Maxim'a, syna młynarza, John'a Rockefeller'a, syna rolnika, Vanderbild't'a, który był sprzedawcą gazet, Edisona, który był kolejarzem i t. d. Jak świadczy nowootwarte muzeum, Amerykanie dumni są ze swych „self-made-men'ów”.

KOMETY W ROKU 1935.

Jak przepowiadają astrologi, rok 1935 będzie szczególnie bogaty w komety, które ukazywać się będą na stropie niebieskim. Od kwietnia do grudnia r. b. ukazać się ma ich 8, a wszystkie one są małe, trudne do obserwowania. Pięć z nich odkrytych zostało dopiero podczas ostatniego przejścia t. zn. przed 5-8 laty, jedna zaś, odkryta w r. 1911, ukazała się już dwukrotnie w r. 1919 i w r. 1927. Najstarszą wśród nich będzie kometa zwana „Tempel II”, odkryta w r. 1873, którą od tego czasu widziano 8 razy. Ma się ona ukazać w grudniu 1935 r.

Djatermja leczy serce i nerki.

Wiedza zdobywa coraz to nowe dziedziny lecznictwa. Medycyna przyswoiła sobie obecnie t. zw. ultrakrótkie fale Marconiego, które znalazły zastosowanie w różnych chorobach. Fale te służą do równomiernego przegrzewania tkanek. Przy długości fal 15 mtr. przegrzewania tkanek jest równomierne przy długości poniżej 15 mtr. selektywne. Przegrzewanie selektywne może służyć do zabijania bakterii i innych celów. Od djatermji zwykłej różni się djatermja krótkofalowa jeszcze i tem, że nie wywołuje ona oparzelizn przy nieumiejętnym obchodzeniu się z aparatem. Działa ona na tkanki uśmierzająco, łagodzi ból.

Doktor Zoltan Rausch opisuje najnowsze sukcesy stosowania djatermji krótkofalowej w chorobach serca i nerek. Podczas anginy pectoris, zapalenia aorty, wady zastawek sercowych, nerwicy okazuje djatermja krótkofalowa w zastosowaniu doskonale wyniki, uśmierza bóle, uspokaja, polepsza stan obiegu krwi.

Najlepsze wyniki osiągnięto podczas napadów duszniczych bolesnych, gdyż fale datermiczne likwidują bóle i uczucie niepokoju. Bardzo wydatne polepszenie sprawia zastosowanie djatermji krótkofalowej u chorych na arteriosklerozę przy wysokim ciśnieniu krwi. Obniżka ciśnienia sięga 30-60 mm. po djatermji i nie jest tylko przejściową. Chroniczne lub świeże wypadki zapalenia nerek dają się również leczyć pomyślnie przy stosowaniu djatermji krótkofalowej, która wywołuje przekrwienie nerek i rozszerzenie naczyń krwionośnych. Dla medycyny i dla chorych jest to poważna zdobycz.

Nowa metoda stwierdzenia raka.

Nowa metoda stwierdzenia obecności raka w organizmie jest zasługą lekarza-kobiety. W wiedeńskim szpitalu Childs'a odnalazła i wypróbowała nową metodę próby krwi na obecność raka dr. F. Gutwirth. Próby krwi egzystują już oddawna, ale wszystkie one okazywały się dotąd zawodne, o ile chodziło o stwierdzenie obecności raka w organizmie. Metoda drki Gutwirth odznacza się jeszcze i tem od innych, że jest łatwa, niekosztowna i możliwa do przeprowadzenia w każdym laboratorium. Zwiększenie szybkości zaniku ciałek czerwonych we krwi oraz pewna określona zmiana składu i obrazu krwi pod mikroskopem pozwalają na stwierdzenie obecności raka u chorego. Wielokrotne próby dowiodły, iż nowa metoda daje zupełną gwarancję pewności. Zabiegi operacyjne po dokonanej próbie krwi doprowadzają stale do odnalezienia nowotworów charakteru rakowatego. Jak wielkie znaczenie ma pewna, nie pozostawiająca wątpliwości diagnoza w wypadkach, gdzie choroba nie daje dokładnych danych dla stwierdzenia, czy jest to rak, czy też coś innego, świadczy fakt, iż wczesny, przewencyjny zabieg operacyjny może zupełnie zniszczyć źródło choroby, zapobiec szerzeniu się straszliwego zarazka, tworzeniu się nowych ognisk.

Genjusz i obłąd.

Teza o pokrewieństwie genjusza z obłądkiem znalazła nareszcie pozytywne potwierdzenie w wypadku zaobserwowanym przez londyński Instytut Medycyny na oddziale psychiatrycznym. Do kliniki instytutu przywieziono młodą dziewczynę, b. krawcową, która cierpiała na histeryczne napady strachu. Diagnoza oraz zbadanie stosunków rodzinnych chorej wykazały, że poziom jej inteligencji jest niezwykle niski, a w rodzinie uważano ją zawsze za upośledzoną umysłowo i niedorozwiniętą. Systematyczna kuracja w klinice dała zdumiewające wyniki. W tych dniach dziewczyna opuściła klinikę jako uznana za zupełnie wyleczoną. Przed wypuszczeniem z kliniki poddano ją ścisłemu badaniu w celu określenia jej obecnej inteligencji. Okazało się, że obecny poziom rozwoju umysłowego pacjentki nie ustępuje poziomowi rozwoju umysłowego doświadczonego profesora.

Potrąfi ona rozwiązywać np. najtrudniejsze problemy matematyczne z szybkością i łatwością do pozazdrosczenia. Jej pamięć, która dotąd szwankowała, działa teraz tak precyzyjnie, iż po jednorazowym przeczytaniu książki, potrafi pacjentka powtórzyć tekst na dokładniej. Z niedorozwiniętej, obciążonej historią dziewczyny wyrósł genjusz, tak, iż dalsze jej kształcenie wziął Instytut na swój rachunek. Obecny stopień wykształcenia pozwala dziewczynie na frekwentowanie kursów uniwersyteckich bez uprzedniego przygotowania. Wypadek ten wywołał w kołach naukowych całej Anglii wielkie wrażenie.

Mózg Majakowskiego pod mikroskopem.

Centralny Instytut dla badań nad mózgiem w Moskwie ogłosił wyniki studiów nad mózgiem poety Majakowskiego. Mózg poety został pocięty na 25.000 cienkich platków, które poddano szczegółowemu badaniu pod mikroskopem. Stwierdzono, że mózg wykazywał szczególnie silny rozwój tych części, które uważa się za siedlisko zdolności twórczych i artystycznych. Również powierzchnia mózgu przewyższa swoją wielkością i połałowaniem inne zbadane dotąd w Instytucie mózgi uczonych i artystów. Stwierdzono także silny rozwój komórek materii mózgowej, które stanowią materialne podłoże działalności umysłowej i duchowej człowieka.

Ben Akiba miał może rację.

W ostatnich kilka dziesiątków lat napełniły nas dumą i pychą z racji niezwyklej obfitości i doniosłych wynalazków i postępów techniki. Nie należy jednak zapominać, iż spora liczba wynalazków istniała już w zarodku setki a nawet tysiące lat temu. Nawet „robot” nie jest wynalazkiem zupełnie nowym. Już Ptolomeusz Filadelphos, król Egiptu w latach 285-246 przed Nar. Chrystusa, posiadał sztucznego człowieka, którego zadaniem było automatyczne poruszanie wachlarza ze strusich piór nad wezłowiec łoża królewskiego. Uczony Albert Wielki posiadał „robot”, który otwierał gościom drzwi i składał im ukłon, a działo się to w XIII wieku. To też współczesni oskarżali Alberta Wielkiego o kumanie się ze złemi mocami. Znana i podziwiana była skonstruowana w 1768 r. przez v. Kempelena figura, która potrafiła grać w szachy. Coprawda wielu podejrzewało, iż we wnętrzu lalki znajduje się człowiek, który kieruje jej ruchami.

Kino, które uważamy za wynalazek nowoczesny, miało już swego protoplastę w Chinach starożytnych. Profesor Laufer z Chicago stwierdził na podstawie manuskryptu chińskiego z 121 r. przed Nar. Chrystusa, iż w Pekinie odbywały się pokazy w pałacu cesarza Wuti, przypominające pokazy filmowe. Rozciągnano wielkie białe płótno, za którym paliło się światło. Między światłem a płótnem — ekranem przesuwano napięte na ramę figury, wyrobione ze skór, coś w rodzaju marionetek. Cienie tych figur odbijały się wyraźnie i ostro na płótnie. Maszynę parową wynalazł poraz pierwszy Archimedes, a para i jej siła znane były 5 czy 6000 lat temu już egipskim kapłanom. Heron, konstruktor z Aleksandrii, Archimedes znali użycie pary; jeden i drugi stosowali siłę pary do swoich wynalazków. Około roku 1000-ego arcybiskup Herbert z Reims wpadł na pomysł zastosowania pary do wprawiania w ruch organów w kościele.

Przemysł kosmetyczny, który w Ameryce np. zatrudnia paręset tysięcy ludzi, w którym wartość rocznej produkcji sięga 2 miliardów dolarów, znany był już parę tysięcy lat temu; puder, szminek, karmin do ust używane w starożytnym Egipcie; w Rzymie cesarów stosowano metodę fryzowania włosów przy pomocy ondulacji wodnej; w Indiach znajdował się od wieków w użyciu antymon jako środek do czernienia brwi i rzęs.

Gdziekolwiek się obrócimy, jakkolwiek dziedzinę produkcji dzisiaj zbadamy, okaże się zawsze, iż taki lub inny środek, narzędzie, wynalazek znane już były w starożytności i tak lub inaczej stosowane. Myśl i twórczość ludzka są bowiem niestającą kontynuacją.

Mechanizacja wojny.

Wojna mechanizuje się coraz bardziej; ilość piechurów zaangażowanych w walce zbliża spadnie dzisiaj, jak twierdzą fachowcy angielscy, z 74 proc. do 58 proc.; 42 pr. piechoty obsługuje obecnie różne rodzaje broni mechanicznej. W r. 1914 wynosiła liczba używanych w armii automatycznych, szybkostrzelnych karabinów 7.7 proc., dzisiaj stosunek ten wyraża się cyfrą 47 proc.; ilość karabinów maszynowych wzrosła z 2.8 pr. do 132 pr.! W 1914 r. nie dysponowała jeszcze piechota moździerzami, nie było bowiem tanków do ostrzeliwania. Dzisiaj liczba ciężkich armat przy piechocie wynosi 8.6 proc. całej ciężkiej artylerji. Liczba inżynierów w szeregach oficerów wzrosła od r. 1914 do chwili obecnej o 740 procent!

Przysięgłemu nie wolno okazywać współczucia.

W Anglii kobiety są powoływane do uczestniczenia w sądzie przysięgłych. W Cheimsford (hr. Essex) wydarzył się w sądzie przysięgłych wypadek, który wzbudził sensację wśród sędziów. Podczas przerwy w sesji jeden z sędziów przysięgłych, kobieta, podeszła do woźnego i wręczyła mu pakietek z prośbą o doręczenie oskarżonej. Woźny zameldował o tem przewodniczącemu, który wziął ów pakietek. Po rozpoczęciu sesji przewodniczący otworzył pakietek, w którym ku zdumieniu obecnych znajdowała się bombonierka z cukierkami i bukietek fiołków. Zainterpelowana przysięgła odpowiedziała: „Współczuję głęboko oskarżonej, jako chrześcijanka musiałam uczynić, co uczyniłam i nie wstydę się tego bynajmniej”. Inaczej zapatrywał się na tę kwestję przewodniczący; przysięgli winni kierować się tylko względami sprawiedliwości i zachowywać w swych sądach zupełny obiektywizm. Z nakazu przewodniczącego przysięgła musiała opuścić natychmiast iawę sędziów przysięgłych, a pozatem czeka ją dochodzenie dyscyplinarne.

CZŁONKOWIE PARYSKIEJ STRAŻY OGNIOWEJ NAJLEPSZYMI DAWCAMI KRWI DLA CHORYCH.

Najlepszymi dawcami krwi do transfuzji dla chorych są we Francji ochotnicy, rekrutujący się z członków straży ogniowej, ofiarowujący swą krew bezinteresownie ubogim chorym. Pozostają oni pod stałą opieką lekarzy z instytutu transfuzji krwi w Paryżu. Jak wykazały badania, jakość ich krwi jest doskonała. W ciągu 10-ciu ostatnich miesięcy 135 strażaków paryskich ofiarowało bezinteresownie swą krew, przyczem na każdego przypadku przeciętnie około 300 gramów krwi. Rząd francuski podał projekt ustanowienia specjalnego odznaczenia honorowego dla szlachetnych ofiarodawców krwi.

Obwieszczenie.

W środę, dnia 23 stycznia 1935 r. o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się na sali ratuszowej w Nowem

publiczna licytacja

drzewa opałowego z lasu miejskiego.

Sprzedane będzie około:

1. 40 m³ suchych połupanych karczów
2. 50 m³ wałków
3. 50 m³ szczapów
4. kopalniaki.

Licytacja odbędzie się z podaniem ceny loco Różnina miejska, gdzie drzewo można w dniu 22 i 23 bm. w godzinach przedpołudniowych obejrzeć.

Nowe, dnia 16 stycznia 1935 r.

ZARZĄD MIEJSKI

Kuchczyński
burmistrz.



Prima I. a górnosłaski węgiel kamienny

poleca po najtańszej cenie

M. Śliwiński

Nowe, ul. Grudziądzka nr. 2.

Tow. Gimnastyczne „Sokół” w Nowem

podaje do wiadomości, że w dniu 20 stycznia 1935 r. odbędzie się w Domu Hallera

Walne zebranie.

Początek zebrania o godzinie 15-tej. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Czołom!

ZARZĄD.

Mej Szan. klienteli miasta i okolicy uprzejmie donoszę, iż do mego

zakładu fotograficznego

angażowałem pierwszorzędną siłę fachową, która przez długoletnią praktykę w pierwszorzędnym zakładach w Poznaniu i Warszawie jest w możności, choćby najwięcej wybredną klientelę pod każdym względem zadowolnić.

Proszę o lask. poparcie mego zakładu.

Z poważaniem

Roman Chalicki.

Zgubiony

Dowód osobisty

uniważniam.

Jan Janz, Nowe.

Warsztaty stolarskie

i narzędzia

wykonuje po cenach przystępnych

W. Bazariski

ul. Sądowa 28.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych

Drukarnia W. Wesołowskiego.

NAKAZY ZAPŁATY

można nabyć w księgarni

W. Wesołowskiego.

KALENDARZ MARJAŃSKI

na rok 1935

poleca

W. Wesołowski.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 20 STYCZNIA 1935 R.

Z plebiscytu w Saarze



Celem zapewnienia całkowitej tajności głosowania w Zagłębiu Saary wypełnianie blankietów wyborczych odbywało się w specjalnych, zamkniętych celach pod kontrolą policji.



Do Hamburga przybyła w tych dniach z Ameryki większa ilość b. mieszkańców Zagłębia Saary, celem wzięcia udziału w głosowaniu. Na zdjęciu — grupa b. mieszkańców Zagłębia Saary po wylądowaniu w porcie Hamburgskim.



Celem umożliwienia głosowania w Zagłębiu Saary ob'źnie chorym, urny wyborcze przenoszone są do szpitali. Na zdjęciu chora składa swój głos.



W Saarbrücken żandarmerja pilnowała podczas manifestacji przedwyborczych Deutsche Frontu.

Prezydent Senatu Gdańskiego u p. Marsz. Piłsudskiego



P. Marszałek Piłsudski przyjął w dniu 7-go b. m. w obecności p. Ministra Spraw Zagranicznych J. Becka oraz komisarza generalnego R. P. w Gdańsku p. Papee — p. Prezydenta Senatu gdańskiego Greisera oraz sen Hutha, których zatrzymał na dłuższej rozmowie. Na zdjęciu stoją: (od lewej) senator Huth, komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku Papee, Marszałek Piłsudski, minister J. Beck, prezydent Senatu Greiser.

Nowy ambasador Wielkiej Brytanji w Warszawie



W ub. środę przybył do Warszawy nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanji Howard William Kennard z małżonką. Na zdjęciu — ambasador Kennard z małżonką na dworcu warszawskim.

Po podpisaniu układu francusko-włoskiego



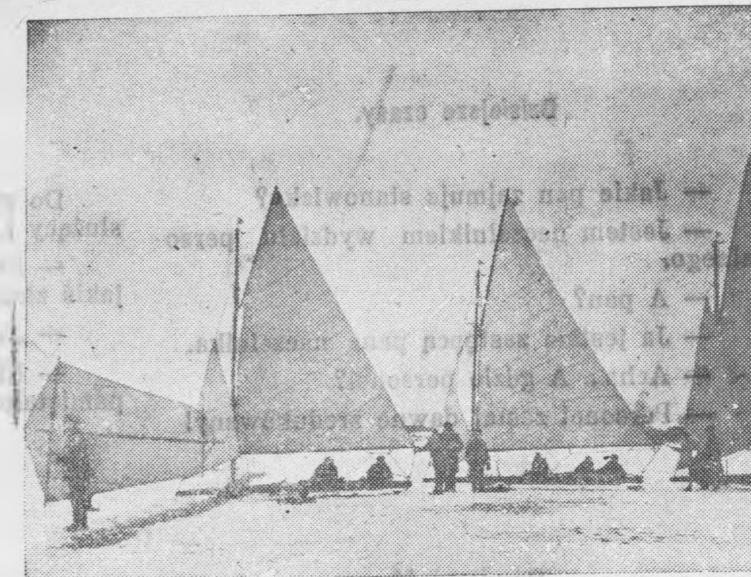
Powracającego z Rzymu po podpisaniu układu francusko-włoskiego min. Spraw Zagranicznych Laval'a powitał manifestacyjnie na dworcu m. inn. Legion Giralbalczyków. Na zdjęciu — Legion Giralbalczyków w drodze na dworzec.

Wydobycie rozbitego statku



Statek „Ile de Los” osiadł w czasie burzy na skałach w Ain Diabe koło Casablanki. Statek ten zdołano po wielokrotnych próbach częściowo uratować. Straty wynoszą 12 000 000 fr.

Na jeziorze charzykowskim



Na zamrażającym jeziorze charzykowskim pod Chojnicami czynione są przygotowania do rozpoczęcia jazdy na ślizgowcach żeglowych. Jest to jedyna miejscowość w Polsce, gdzie warunki atmosferyczne, stałe i jednokierunkowe wiatry, jak również wielki obszar jeziora (27 km. dług. i do 6 km. szerok.) sprzyjają rozwojowi tego sportu.

Zwłoki śp. radcy Wyszyńskiego w Warszawie



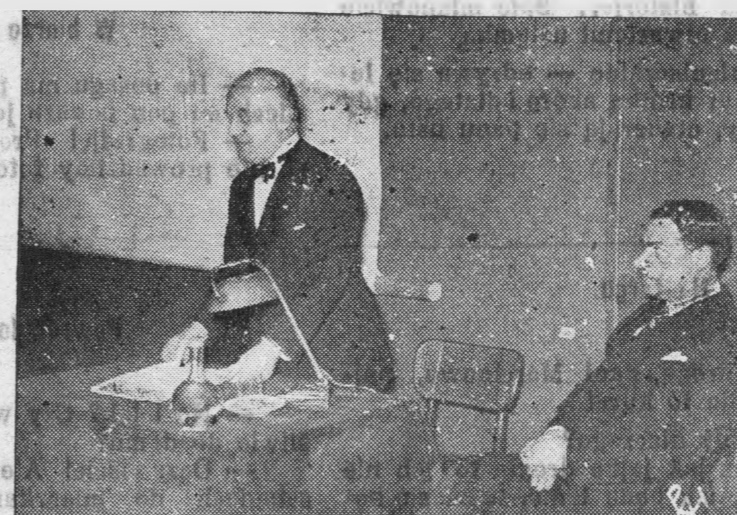
W dniu 8 bm. rano przybyły do Warszawy zwłoki radcy ambasadora R. P. w Berlinie śp. Kazimierza Wyszyńskiego. Na dworcu wschodnim odbyła się uroczystość żałobna odania hołdu pamięci zmarłego, poczem wagon ze zwłkami odjechał do Lublina, gdzie odbył się pogrzeb. Na zdjęciu — moment uroczystości żałobnej podczas przemówienia gen. Orlicz-Dreszera.

Zima w Warszawie



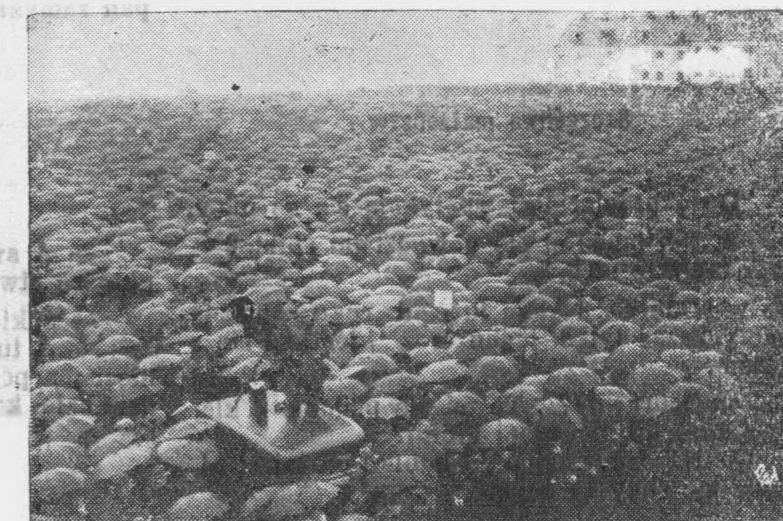
Grupa amatorów sportu lodowego na Wiśle pod wiaduktem kolejowym

Odczyt pośa Marainiego



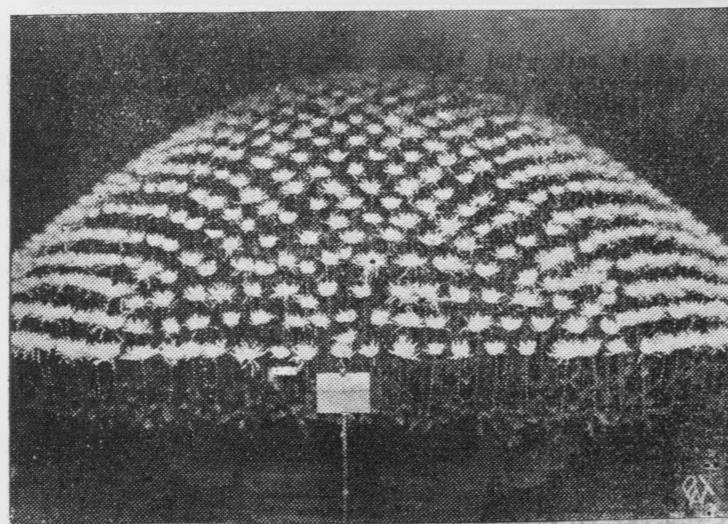
W ub. czwartek w Instytucie Propagandy Sztuki organizator wystawy sztuki włoskiej w Warszawie, prezes Związku Syndykatów artystów włoskich poseł Antonio Maraini wygłosił odczyt o sztuce włoskiej. Na zdjęciu — obok prelegenta dyrektor Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych dr. M. Treter.

Z plebiscytu w Zagłębiu Saary



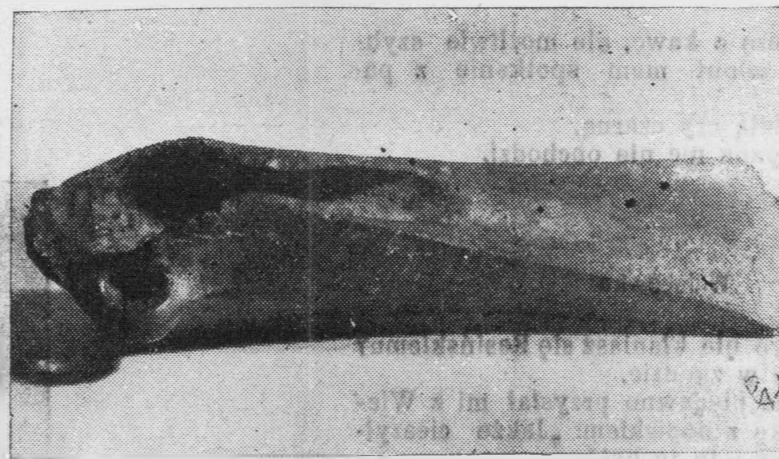
Agitacja przedplebiscytowa w Zagłębiu Saary. Miarą zainteresowania jakie budził plebiscyt i osiuz, c może nasze zdjecie.

Wspaniały krzew chryzantemowy



Słynny krzew chryzantemowy w rezydencji cesarza Japonji w Sinsjoku noszący nazwę „Yenkuraku”. Krzew ten posiada 605 kwiatów.

Ciekawe wykopalisko



W pobliżu znanego kąpieliska nadmorskiego Wielkiej Wsi — Hallerowa, swego czasu odkryty został tak zwany skarb składowy z okresu 1800 lat przed Nar. Chrystusa Pana. W znalezisku natrafiono na 4 młotce i 1 sztykiet, oraz niezwykle piękna i oryginalna siekierkę z brązu. Siekierka stanowi prawdziwe cacko archeologiczne, tembardziej, że stanowi swego rodzaju unikat, rzadko spotykany w Europie. Zabytek posiada tak zwane skrzydełko, doskonale widoczne na zdjęciu, oraz uszko. Siekierka przekazana została do Muzeum Instytutu Bałtyckiego w Toruniu.

Jazz na nartach



W jednej z modnych miejscowości górskich w Szwajcarii zespół jazzbandowy gra jeżdżąc na nartach.

(Z lewej)

Z międzynarodowej wystawy lalek

W Antwerpii otwarta została międzynarodowa wystawa lalek. Na zdjęciu — dwa ciekawe eksponaty z obecnej wystawy. Większa lalka w stroju wieśniaczki rumuńskiej wypożyczona została przez ks. Marie Jose, mniejsza własność włoskiego konsula generalnego w Antwerpii zdołała sokoje włoską wystawy.



Z plebiscytu w Zagłębiu Saary

SOCIETE DES NATIONS	LEAGUE OF NATIONS
VOLKSABSTIMMUNGSKOMMISSION DES VÖLKERBUNDES	
Beibehaltung der gegenwärtigen Rechtsordnung (Status quo)	<input type="radio"/>
Vereinigung mit Frankreich	<input type="radio"/>
Vereinigung mit Deutschland	<input type="radio"/>
Der Abstimmungsberechtigte macht ein Kreuz (X) in die weiße Kreisfläche des seiner Wahl entsprechenden Feldes.	

Wzór kartki wyborczej, które były dostarczone wyborcom w dniu 13-go stycznia.

(Z lewej)

Niedziela w Łowiczu



HUMOR

Dzisiejsze czasy.

- Jakże pan zajmuje stanowisko?
— Jestem naczelnikiem wydziału personalnego.
— A pan?
— Ja jestem zastępcą pana naczelnika.
— Acha... A gdzie personel?
— Personel został dawno zredukowany!

Przyjemność.

Państwo Buczalscy są w kinie na wzruszającym dramacie. Pani Buczalska płacze tak rzewnie, że aż mężowi robi się żal i mówi:

- Jeżeli cię ten film denerwuje, to choć my do domu.
— Zostaw! — odpowiada pani Buczalska. Ze też ty zawsze chcesz mi popsuć każdą przyjemność!

Szczęśliwe małżeństwo.

- Dwie przyjaciółki spotykają się na ulicy.
— No, jakże ci się powodzi po ślubie? — pyta jedna z nich.
— Dobrze. Jestem już od roku zamężna i dotychczas tylko jeden raz kłóciłam się z mężem.
— Doprawdy?... To mi się podoba. A kiedy doszło do pierwszej kłótni?...
— Na drugi dzień po ślubie i od tej chwili nie mówimy ze sobą.

W więzieniu.

- Panie z Towarzystwa Dobroczynności zwiedzają więzienie. Jedna z nich zapytuje bardzo przygnębionego więźnia:
— O, jakże będzie pan szczęśliwy, gdy opuści kaźnię, prawda?
— Czy ja wiem? Ja jestem dożywotni.

Spostrzegawczy.

- Do gabinetu bankiera wpada zadyszany służący i już z daleka woła:
— Proszę pana, do naszego auta wsiadł jakiś złodziej i odjechał!
— Jak on wyglądał?
— Nie zauważyłem, proszę pana, ale zapamiętałem sobie numer samochodu...

Wyjaśnienie.

- Pan Kociołek jest tęgi. Nawet bardzo tęgi. Waży około 110 klg. Wczoraj przychodzi do lekarza po poradę.
— Co panu dolega? — pyta się lekarz.
— Nie wiem właściwie jak to nazwać — odpowiada Kociołek. — Dla mnie jest to bardzo nieprzyjemna historia... Spię mianowicie w nocy zawsze z otwartymi ustami...
— To jest nieuleczalne — odzywa się lekarz. Ma pan zbyt krótką skórę i dlatego, gdy pan zamyka oczy, otwierają się panu usta.

Na targu.

- A swoją drogą, pani Marcinowo, najgłupsze stworzenie to kura!
— Jakto? Niby dlaczego?
— A tu teraz jak jajka drogie to ich nie niesie, a później, jak będą tanie, to znoście będzie całe kupy.

Niebezpieczeństwo.

- Mąż: (przy telefonie) — Proszę, przyjdź pan prędko doktorze, mój synek zastąpił nagłe.
Doktor: — Przyjdę, gdy tylko będę wolny, ale potrwa to jeszcze z godzinę.
Mąż: — Na miłość boską, niepodobna. Zonka moja ma „Praktyczny poradnik lekarski“ i obawiam się, że zrobi z tej książki użytek, zanim pan przyjdzie.

Na Helu.

- Ona. — Moje włosy bardzo zjaśniały, to robi słońce i powietrze morskie.
— On: — Moje włosy już zupełnie osiwiwały — to robią wysokie rachunki hotelowe i twoje toalety.

Z filantropji wielkowiejskiej.

- Urządzałyśmy w tych dniach raut na biednych.
— A pokryły się koszty?
— Prawie. Biedni pozostali nam winni zaledwie dwieście złotych.

Pobożny.

- Małego Jasia przeniesiono do innej szkoły.
— Jakiegosz masz tutaj proferora? — pyta ojciec.
— Bardzo popożnege, tatusiu...
— Skądże to wiesz?
— Bo po każdej mojej odpowiedzi składa ręce i mówi: „Boże, Boże“!...

Cudowne dziecko.

- Co robi dzisiaj twój tatuś? — pyta gość pięcioletnią córeczkę lekarza-operatora.
— Ma dzisiaj ciężką operację z uspianiem.
— Naprawdę? A czy rozumiesz co to znaczy?
— Tak; pięćset złotych honorarjum.

W biurze stręceń.

- Ile posagu ma panna? 50.000! Proszę niech mi pan pokaże jej fotografię!
— Fotografię! Proszę pana ponad 10 000 zł. nie prowadzimy fotografii.

Powrót do domu.

- No i jak? Czy wróciłeś wczoraj szczęśliwie do domu?
— Oczywiście! Ale kiedy wchodziłem po schodach do mieszkania, ktoś mnie nadepnął na rękę.
Chyba był pijany.

Nieporozumienie.

- Gość: Proszę o kawę, ale możliwie szybko, gdyż za 5 minut mam spotkanie z panią.
Kelner: Białą czy czarną.
Gość: To pana nie nie obchodzi.

Widokówka.

- Dlaczego nie kłaniasz się Rasińskiemu? Wszak żyliście w zgodzie.
— Tak, ale niedawno przysłał mi z Wiednia widokówkę z dopiskiem: „Jakże cieszyłbym się gdybyś i ty tu był?“...
— Czy to co złego?
— No tak, ale na kartce jest gmach więzienny w Wiedniu.

- Powiadam panu — co ja cierpię!.. Wczoraj bolał mnie ząb — myślałem że zwaruję...
— A już przestał?
— Nie wiem...
— Nie rozumiem. Przecież pan musi wiedzieć czy ząb pana boli czy nie?
— Skąd ja mam dzisiaj wiedzieć, kiedy dentysta wczoraj mi go wyrwał!

Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych gatunkach, pielęgnowane w myśl najstarszej i najklasycznej tradycji polskiej

Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win
KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, innych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych
winnic Tolcsva-Mad-ToKaj.